

Sygn. akt: I C 880/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Pręcerek
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Marta Mandziak

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 5.200,97 zł (piec tysięcy dwieście złotych 97/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 4.708,97 zł od dnia 08 października 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 492 zł od dnia 08 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 1.042 zł (jeden tysiąc czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim kwotę 893,81 zł (osiemset dziewięćdziesiąt trzy złote 81/100) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSR Agnieszka Pręcerek

Sygn. akt I C 880/16

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 2.492 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 2.000 zł od dnia 08.10.2016 r. do dnia zapłaty oraz 492 zł od dnia 08.11.2016 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 07.09.2016 r. w kolizji drogowej został uszkodzony samochód powoda marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia posiadał polisę OC pozwanego. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 520,33 zł. Powód nie zgadzając się z wysokością odszkodowania zlecił wyliczenie kosztów naprawy pojazdu prywatnemu rzeczoznawcy samochodowemu,

który określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 5.407,29 zł. Pozwany, pomimo wezwania do zapłaty, nie wypłacił powodowi pełnego odszkodowania. Na dochodzona przez powoda kwotę składa się kwota częściowego odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu oraz kwota 492 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na sporządzenie prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego (pozew k. 2-4).

Pozwany (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. (zwany dalej: (...) SA) wniósł o oddalenie powództwa w całości negując roszczenie co do wysokości. Pozwany podniósł, że dochodzona pozwem kwota przekracza zakres rzeczywistej szkody i należnego odszkodowania. Pozwany podniósł również, że wysokość należnego odszkodowania nie może przenosić rzeczywistych kosztów naprawy przy użyciu części zamiennych co jest celowe i ekonomicznie uzasadnione (odpowiedź na pozew k. 36-38).

Powód pismem z dnia 31 lipca 2017 r. rozszerzył powództwo o kwotę 2.708,97 zł wnosząc o zasądzenie na jego rzecz kwoty 4.708,97 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08.10.2016 r. oraz kwoty 492 zł od dnia 08.11.2016 r. do dnia zapłaty (k. 89).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. S. jest właścicielem pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 07 września 2016 r. opisany wyżej pojazd uczestniczył w kolizji. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Pozwany zgłosił szkodę pozwanemu tego samego dnia. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i po zapoznaniu się z zakresem uszkodzeń i kwalifikacją naprawy wydał w dniu 06 października 2016 r. decyzję przyznającą odszkodowanie na kwotę 520,33 zł.

(okoliczności niesporne)

Powód nie zgadzając się z decyzją powoda zlecił prywatnemu rzeczoznawcy samochodowemu wyliczenie realnych kosztów naprawy jego pojazdu. Rzeczoznawca wyliczył, że koszty naprawy wynoszą 5.407,29 zł. Za zleconą ekspertyzę powód zapłacił 492 zł.

Powód pismem z dnia 25 października 2016 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5.378,96 zł, w tym kwoty 4.886,96 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe oraz kwotę 492 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionej opinii prywatnej- w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 31 października 2016 r. W odpowiedzi na wezwanie pozwany nie uznał roszczeń powoda.

Na skutek zdarzenia z dnia 07 września 2016 r. uszkodzeniu uległ zderzak tylni pojazdu wraz z uszkodzeniem zaczepu holowniczego. Celem przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody należy dokonać w pojeździe powoda wymiany zderzaka łącznie z belką zderzaka, które tworzą integralną całość. Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu wynoszą kwotę 5.229,30 zł. Samochód powoda nie został naprawiony.

(dowód: wycena szkody w pojeździe wykonana przez pozwanego k. 8-9, prywatna wycena rzeczoznawcy samochodowego k. 10-16 i 23-26; faktura za opracowanie opinii wraz z dowodem zapłaty k. 17-18; wezwanie do zapłaty wraz z wydrukiem doręczenia k. 19-20; pismo powoda k. 21-22; akta szkody- płyta CD koperta k. 56; opinia pisemna biegłego M. P. – k. 59-70 i 89-107.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy oraz znajdujących się w aktach szkody, których rzetelność i wiarygodność nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oparł się również na opinii biegłego M. P., która to opinia mogła służyć czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie po jej uzupełnieniu w przedmiocie wykonania oględzin pojazdu.

Z opinii biegłego M. P. wynika jednoznacznie, iż uszkodzeniu pojazdu uległ tylni zderzak, a z uwagi na fakt, iż w strefie uszkodzeń znajduje się również zaczep holowniczy konieczna jest wymiana tego elementu łącznie z belką zderzaka, albowiem oba te elementy tworzą integralną całość. Ponadto biegły szczegółowo wskazał, iż w trakcie kolizji na zaczep oddziaływała znaczna siła, co bezsprzecznie kwalifikuje element do wymiany ze względów bezpieczeństwa. Zaczep jako element łączący samochód z przyczepą (różnych rodzajów) nie może być wykorzystywany do dalszej eksploatacji przypadku gdy był w bezpośredniej strefie kolizji. Hak holowniczy przyjął na siebie siłę uderzenia, co spowodowało wystąpienie gwałtownych naprężeń w elemencie.

Sąd uznał, że opinia biegłego M. P. była jasna i logiczna. Biegły obszernie odniósł się do stawianej tezy, po wykonaniu oględzin pojazdu. Wyjaśnił swój tok rozumowania, przyjęte założenia. Sąd oparł się zatem na niej przy czynieniu ustaleń faktycznych.

Istotnym jest, że opinia ta w ostateczności nie została zakwestionowana przez żadną ze stron- a zakres uszkodzeń to jest tylni zderzak pojazdu pokrywa się z ustaleniami poczynionymi w toku postępowania likwidacyjnego.

Przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, wskazać należy, że stosownie do art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Paragraf 4 cytowanego artykułu stanowi zaś, że uprawniony do odszkodowania może go dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Uzupełnieniem tej regulacji w odniesieniu do odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych są przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym w Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (D.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152), a w szczególności jej art. 34 ust. 1., który precyzuje, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia nie była kwestionowana, a jej podstawą był art. 435 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Pozwany twierdził, że okolicznością istotną przy ustalaniu wysokości należnego powodowi odszkodowania jest to, czy pojazd został naprawiony. Jest to stanowisko błędne. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego w razie pojawienia się przesłanek przewidzianych w art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody, ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.). Należy zatem wyraźnie odróżnić moment powstania obowiązku naprawienia szkody od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu). Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego przysługującego poszkodowanemu, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, który pojawił się w majątku poszkodowanego w wyniku wypadku komunikacyjnego, a więc kosztom przywrócenia pojazdowi wartości sprzed wypadku.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż według oświadczenia powoda oraz oględzin pojazdu wykonanych przez biegłego wynika jednoznacznie, iż pojazd nie został naprawiony. Z tych względów Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem powód pomimo należytego wezwania i pouczenia nie stawiał się na wyznaczoną rozprawę, a w toku postępowania zostały wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto zasługiwało na uwzględnienie żądanie powództwa w zakresie zwrotu kwoty 492 zł poniesionej przez powoda na wykonanie prywatnej kalkulacji szkody w pojeździe. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. W ocenie Sądu warunki te zostały spełnione, albowiem był to jedyny sposób dla powoda do ustalenia rzeczywistego rozmiaru jego szkody- zwłaszcza iż kalkulacja powoda wykonana w toku postępowania likwidacyjnego była bardzo lakoiczna.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (zob. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, nie publ.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Powstaje więc konieczność sięgnięcia do ogólnych reguł k.c. odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do art. 361 k.c. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody.

Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Szkada majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 5.200,97 zł.

Odnosząc się do daty wymagalności roszczenia odsetkowego, wskazać należy, że termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń (niezależnie od tego czy jest to zadośćuczynienie, czy odszkodowanie), z upływem którego aktualizuje się możliwość żądania odsetek karnych, jest jednoznacznie określony w przepisach (art. 817 § 1 i 2 k.c. w odniesieniu do zadośćuczynienia, art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (D.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w odniesieniu do odszkodowania). Nie jest powiązany z datą wyrokowania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. , II CSK 434/09), ale jest oznaczony w dniach. Podkreślić przy tym należy, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym niż 30 dni może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powołał się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r, sygn. II CSK 257/09).

W niniejszej sprawie ubezpieczyciel nie powołał się na przeszkody w ustaleniu wysokości odszkodowania, a o ich istnieniu nie świadczą dokumenty zgromadzone w toku postępowania likwidacyjnego. Szkada została zgłoszona w

dniu 7 września 2016 r. (okoliczność niekwestionowana przez pozwanego) a zatem żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 4.708,97 zł od dnia 08 października 2016 r. jest w pełni uzasadnione.

W ocenie Sądu żądanie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 492 zł od dnia 08 listopada 2016 r. również należało uwzględnić. Pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty tej kwoty 31 października 2016 r. gdzie określono mu termin 7 dni na spełnienie żądania. W tym stanie rzeczy Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie po upływie wskazanego wyżej terminu, tj. od 08 listopada 2016 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powód wygrał proces zatem należało na jego rzecz zasądzić całość poniesionych przez niego kosztów procesu. Powód poniósł koszty w wysokości 1.312,73 zł- według załączonego spisu kosztów, tj. (900 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 125 zł opłata sądowa, koszt dojazdu na rozprawę 245,73 zł oraz koszt zakupu znaczków pocztowych 25 zł (300 zł zaliczka na wynagrodzenie biegłego- z uwagi na jej niewykorzystanie została zarządzeniem zwrócona powodowi).

O nieopłaconych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 i ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. W toku postępowania Skarb Państwa opłacił wydatki w łącznej wysokości 893,81 zł, które nakazano pobrać od strony przegrywającej- pozwanego.

SSR Agnieszka Pręcerek